

Stanisław Cygan i Andrzej S. Dyszak

Językowy obraz Puszczy Jodłowej w twórczości poetów regionu świętokrzyskiego

W artykule podejmujemy próbę opisu językowego obrazu Puszczy Jodłowej, jaki realizuje się w twórczości wybranych poetów regionu świętokrzyskiego.

Przyjmując rozumienie językowego obrazu świata jako struktury pojęciowej utrwalonej (zakreślonej) w systemie danego języka, a więc w jego właściwościach gramatycznych i leksykalnych (znaczeniach słów i ich łączliwości), realizującej się, jak wszystko w języku, za pomocą tekstów (wypowiedzi)¹, obraz ten ograniczamy do zakresu, jaki wyznacza wyekscerpowany materiał leksykalny. W znaczeniach wyrazów bowiem zawarte są (lub przez te znaczenia implikowane) sądy o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego². Takim obiektem jest bezsprzecznie Puszcza Jodłowa³.

Trzeba w tym miejscu wyjaśnić, że nazwa *Puszcza Jodłowa* odnosi się do puszczy porastającej grzbiet Łysogór, pasma Gór Świętokrzyskich, natomiast *Puszcza Świętokrzyską* nazywa się lasy pokrywające Wzgórza Suchedniowskie, które stanowią część Gór Świętokrzyskich⁴.

¹ Por. R. Grzegorzczkova, *Pojęcie językowego obrazu świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, pod red. Jerzego Bartmińskiego, Lublin 1990, s. 41. Warto zacytować także inne definicje językowego obrazu świata. Według Ryszarda Tokarskiego jest to „zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (fleksyjnych, słowotwórczych, składniowych) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowalnych przez społeczność językową wartości”: R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, [w:] *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*, t. 2, Współczesny język polski, Wrocław 1993, s. 358. Z kolei Jolanta Mackiewicz przez pojęcie to rozumie „uabstrakcyjniony, wyidealizowany model rzeczywistości funkcjonujący jako składnik kompetencji językowej”: J. Mackiewicz, *Co to jest „językowy obraz świata”*, „Etnolingwistyka”, 1999, R. XI, s. 10. Marzena Marczevska w swojej książce o drzewach w języku i w kulturze napisała: „Na podstawie danych samego języka, który stanowi nie tylko produkt kultury i jej narzędzie, ale i jej interpretant, możliwe staje się zrekonstruowanie obrazu świata”; M. Marczevska, *Drzewa w języku i w kulturze*, Kielce 2002, s. 19. „Jeżącemu u podstaw języka i przywoływanego jako substrat informacyjny, obrazu stanowiącego podstawę procesu komunikacji językowej i kulturowej”; J. Bartmiński, *Słownik stereotypów ludowych. Założenia ogólne*, „Etnolingwistyka”, 1988, R. I, s. 16.

² J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata u obraz świata*, [w:] *Teoria tekstu*, pod red. Teresy Dobrzyńskiej, Wrocław 1986, s. 72; por. także, R. Tokarski, *Słownictwo jako interpretacja świata*, dz. cyt., s. 357–361.

³ Wacławowi Lewandowskiemu z Akademii Bydgoskiej dziękujemy za zwrócenie uwagi, podczas dyskusji nad referatem, będącym podstawą niniejszego artykułu, między innymi na to, że ważne jest ustalenie, kiedy po raz pierwszy pojawił się termin *Puszcza Jodłowa* w obiegu komunikacyjnym i czy rzeczywiście nazwę tę zawdzięczamy Stefanowi Żeromskiemu, czy może tylko jej rozpowszechnienie.

⁴ A. Massalski, *Kraina Świętokrzyska*, [w:] *Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej*, Kielce 1991, s. 17.

Jak wspomniano, źródłem materiału słownikowego są teksty poetów regionalnych. Kim są ci poeci regionu świętokrzyskiego? Należą oni zasadniczo do dwóch generacji. Najstarsi z nich, urodzeni jeszcze pod koniec ubiegłego wieku bądź na początku XX wieku, nie kształcili się w ogóle (niektórzy nie umieli pisać) lub kształcili się w małym zakresie. Lata ich dzieciństwa i młodości przypadły na czas zaborów. W pamięci przechowywali swoje teksty, więc część z nich zachowała się we fragmentach lub przepadła w mroku niepamięci. Są to krajanie Stefana Żeromskiego, poeci z Doliny Wilkowskiej, a więc Katarzyna Zaborowska, zwana Kaśką spod Łysicy, Maria Cedro – Biskupowa i jej brat, Jan Cedro (wszyscy z Wilkowa), Rozalia i Wojciech Grzegorzycowicze z Krajna, odkryci przez badacza kultury chłopskiej Rocha Sulimę, oraz Michał Basa z Tarczku koło Bodzentyna. Do tej grupy pokoleniowej należy także Jan Gajzler z Suchedniowa, który kształcił się w Kielcach, potem w Krakowie, Stefan Cieszkowski – nauczyciel historyk, który jako dziecko patrzył na błękitny łańcuch Pasma Jeleniowskiego. Oprócz nich tworzyli tam także Marian Przeźdźik, Jerzy Korej – Krzczowski, Józef Ozga – Michalski, Jerzy Koprowski. Młodszy jest ksiądz Józef Biela urodzony w 1927 roku w Klimontowie koło Jędrzejowa. Dla niektórych poetów czas pierwszych prób pisarskich to dwudziestolecie międzywojenne.

Do powojennej literatury regionalną tematykę puszczańską włączyli m. in. Jan Maria Gisges, Władysław Jan Domagała (starsi poeci) i Stanisław Nyczaj, Bogdan Pasternak, Antoni Dąbrowski, Wanda Robak, Zuzanna Szwed (młodszy poeci) – profesjonalni twórcy, a także wymienieni już ludowi poeci⁵ regionu, oraz Feliks Rak, Marianna Kłosowska, Cecylia Korban.

Najogólniej można powiedzieć: poeci profesjonalisci i poeci ludowi, podróżnicy, turyści przemierzający łysogórskie szlaki, ludzie, którzy swoje zamiłowanie do Gór, Puszczy Jodłowej zawdzięczają młodzieńczej pasji wędrowania. Szczególnie trzeba wyróżnić poetów z Doliny Wilkowskiej, z najściślejszej „ojczyzny” Stefana Żeromskiego, którzy tę puszcę widzieli z oddali nieomal codziennie⁶.

Puszcza Jodłowa, tworząca rozległy kompleks lasów jodłowych, jodłowo-bukowych, w części także modrzewiowych⁷, wraz z liczną grupą flory górskiej stanowi

⁵ Określenie „ludowi” (o poetach), którym posługujemy się w artykule, może budzić pewne spory terminologiczne. Zwrócić na to uwagę w dyskusji na konferencji „Las w kulturze polskiej. III” (Orzechowo koło Ustki, 2003) Wacław Lewandowski z Akademii Bydgoskiej. Przeciwwstawiamy je określeniu „profesjonalni”.

⁶ Ze względu na prośbę Organizatorów wspomnianej wyżej konferencji o duży stopień uogólnienia tematycznego nie da się uchwycić w obrazach Puszczy Jodłowej tego, co indywidualne, jednostkowe, charakterystyczne dla poszczególnych poetów regionu kieleckiego. Niektórzy z nich są szczególnie związani z ziemią świętokrzyską, to ich kraina. Stanisław Burkot w szkicu *Poeci Kieleccyzny* wnikliwie opisał wszelkie uwarunkowania twórczości poetów związanych z Kieleccyzną i swym miejscem urodzenia, i zapisem literackim; por. S. Burkot, *Poeci Kieleccyzny*, „Rocznik Świętokrzyski”, 1983, R. XI, s. 75 – 98. Na pewne indywidualne rysy osobowości twórczej tych pisarzy wskazują artykuły zawarte w serii *Pisarze regionu świętokrzyskiego* pod red. Jana Paclawskiego, Kielce 1983 – 2002, t. 1 – 10. Informacje o poetach regionu świętokrzyskiego można odnaleźć też w następujących opracowaniach: S. Rogala, *Współczesne środowisko literackie Kieleccyzny. Słownik pisarzy i badaczy literatury*, Kielce 1999; *Współcześni pisarze Kieleccyzny. Antologia* pod red. Stanisława Nyczaja, Kielce 2000; S. Nyczaj, S. Rogala, *Pisarze Kieleccyzny*, Kielce 1981.

⁷ „Na terenie Parku przeważają zbiorowiska leśne, stanowiące pozostałości Puszczy Świętokrzyskiej. Jednym z głównych typów roślinności leśnej w Parku, obok lasów jodłowo – bukowych, są bory mieszane sosnowo – dębowe z udziałem jodły oraz modrzewia, świerka i buka. W niższych partiach wzniesień rosną lasy liściaste (grądy) o bogatym składzie gatunkowym runa leśnego”, P. O. Sidło, M. Stachurski, B. Wojtowicz, *Przyroda województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2000, s. 43 – 44; „Stoki grzbietów piaszkowych i ich wierzchołki porastają lasy bukowo-świerkowe oraz buczyny i jedliny uważane za element dolnoregłowy. Botanicy

dominantę krajobrazową części ziemi świętokrzyskiej, o której poeta Jan Gajzler powiedział: „uroczna ziemia legend i baśni... Ziemia przedziwnych, przydrożnych kapliczek, kamienistych szlaków borowych i przeniebotycznych lasów na widnokręgach... To wszystko jest dziwnie logiczne względem Natury, która czaruje wyrazem swoim, nawet nazwy wsi są dokumentami władztwa drzew – onych jedli łysogórskich, siwych buków mocarnych i wiekowych dębów”⁸. Puszcza leży w obszarze tzw. Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Jest ona – obok Gór Świętokrzyskich ze szczytami Łysicą i Łysą Górą (Łyscem) – ważnym wyznacznikiem regionalnej symboliki⁹. Swoje miejsce w literaturze zawdzięcza przede wszystkim wielkiemu pisarzowi tej ziemi, Stefanowi Żeromskiemu, który w poemacie prozą pt. *Puszcza Jodłowa* pisał: „Puszcza królewska, książęca, biskupia, świętokrzyska, chłopska ma zostać na wieki wieków, jako las nietykalny, siedlisko bożyszczy starych, po którym Święty jeleni chodzi – jako ucieczka anachoretów, wielki oddech ziemi i żywa pieśń wieczności! Puszcza jest niczyja, – nie moja ani twoja, ani nasza, jeno boża, święta”¹⁰.

Spośród regionalnych motywów literackich (poetyckich, prozatorskich)¹¹ wymienić trzeba kilka naturalnych elementów krajobrazowych ziemi kieleckiej: Góry Świętokrzyskie (widziane z bliska i z oddali), poszczególne szczyty górskie: Łysicę, Łysiec, Radostową, Puszcę Jodłową, Dolinę Wilkowską, Wierną Rzekę, źródło świętego Franciszka. Wydaje się, że istnieją one często w tekstach literackich nie na prawach motywów konkurencyjnych, lecz stanowią pewną całość. są elementami komplementarnymi (dla porównania na przykład: Łysogóry najczęściej występują wraz z Puszczą, szczytami; kamienny pejzaż stanowiący odwzorowanie pewnego porządku natury, świadectwo jego przeobrażeń dziejowych występuje obok pejzażu leśnego, naturalnego kompleksu drzew). Widać to wyraźnie w wierszach Jana Gajzlera,

Głazna droga nas wiedzie w kwarcytów dziedzinie,
w dziki bór, tajemnicze, łysogórskie świąty...
Kolem zwał się bór ciemny, wrósł w kamienne stoki.
(„Na szczyt Łysicy”).

W wieńcu tysiącletnich jedli – gołoborze
Zasłało stok Łysicy złomami kwarcytu
W mroku puszczy, dookoła tych skał rumowiska.
Stoją, jak namaszczone, świętych starców rada.

Dęby, jodły strzeliste, potworne buczyska - To szumią święte
drzewa Łysej i Łysicy.

(„Gołoborze”).

rozdzielają tu buczyny sudeckie i buczyny karpackie oraz jedliny świętokrzyskie”. J. Mityk. W *Góry Świętokrzyskie*. Warszawa 1995, s. 24.

⁸ J. Gajzler, W *Świętokrzyskiem*. [w:] tegoż, Ta ziemia urocza. Utwory zebrane. Opracował i przedmową poprzedził Jerzy Daniel. Kielce 2000, s. 36.

⁹ Sąd ten potwierdza Leokadia Firkowska pisząc: „Ziemia Świętokrzyska kojarzy się w naszej wyobraźni z krainą puszczy, niedostępnych uroczysk, owianych legendami o dawnym kulcie pogańskim, o diablach i czarownicach urządzających sabaty na Łysej Górze”; L. Firkowska. *Legendy świętokrzyskie*. Kielce 2002, s. 132. Por. też okładkę książki pt. *Zygmunt Wasilewski, polityk – krytyk – regionalista* pod red. Marty Meduckiej. Kielce 2002, na której znajdują się Góry z fragmentem Puszczy (lasem jodłowym) oraz czerwono – czarna zapaska świętokrzyska.

¹⁰ S. Żeromski, *Puszcza Jodłowa*. [w:] tegoż, *Dzieła*, pod red. Stanisława Pigionia. Warszawa 1957, s. 274.

¹¹ Na motywy te zwraca uwagę w swojej książce Iwona Gralak. *Góry świętokrzyskie w literaturze polskiej*. Kielce 1997.

Puszcza Jodłowa nazywana jest „puszczą łysogórską”¹² lub „puszczą Łysogór”¹³, a także „puszczą Żeromskiego”¹⁴ lub „puszczą Wielkiego Stefana”¹⁵, co jest odbiciem legendy pisarza i nawiązaniem do poematu *Puszcza Jodłowa* jego autorstwa. Niekiedy pojawiają się dwa określenia „łysogór” i „jodłowa”¹⁶. Przymiotnik „łysogórska” i rzeczownik „Łysogór” wiążą się z lasem porastającym Łysogóry, zaś przymiotnik „jodłowa” – z dominującym na tym terenie rodzajem drzewostanu.

Puszcza Świętokrzyska zyskuje niekiedy dodatkowe określenie w postaci przymiotnika „święta”¹⁷ lub „kielecka”¹⁸. Przymiotnik „świętokrzyska” odnosi się do świata *sacrum*, bowiem ta część ziemi kieleckiej stała się ziemią Świętego Krzyża, kiedy od założenia klasztoru benedyktyńskiego i zbudowaniu kościoła pod wezwaniem św. Trójcy Łysa Góra stała się ośrodkiem kultu chrześcijańskiego, a po wprowadzeniu doń relikwii Świętego Krzyża klasztor benedyktyński słynął przez wiele wieków jako *locum sacrum* o zasięgu ogólnopolskim i był najpierwszym narodowym sanktuarium na ziemiach polskich¹⁹. Przymiotniki „świętokrzyska” i „kielecka” pełnią także funkcję lokalizującą²⁰.

Zarówno o Puszczy Jodłowej, jak i o Puszczy Świętokrzyskiej mówi się także, stosując zamiast rzeczownika „puszcza” rzeczownik „bór” – również w formie liczby mnogiej por.: „jodłowy bór”²¹, „bór jodłowy”²², „bór Świętokrzyski”²³, „świętokrzyskie bory”²⁴, lub rzeczownik „las”, częściej w formie liczby mnogiej, np. „Świętokrzyskie lasy”²⁵, „łysogórskie lasy”²⁶, „lasy Łysogór”²⁷, a także „gaj”. np. „gaj świętokrzyski”²⁸, czasami również z dodatkowym określeniem sakralizującym „święty” (por.: „święty pyszny bór”²⁹, „cudny, święty las”³⁰, „Łysogór święty las”³¹). W tym kontekście trzeba

¹² *Ziemia urocza*. Antologia wierszy o Ziemi Kieleckiej. Opracowała Elżbieta Stec. Kielce 1998, s. 99; J. Gajzler, dz. cyt., s. 39.

¹³ J. Gajzler, dz. cyt., s. 170.

¹⁴ S. Cieszkowski, *Sonet* świętokrzyskie. Kielce 1992, s. 15.

¹⁵ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 60.

¹⁶ J. Gajzler, dz. cyt., s. 32.

¹⁷ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 73.

¹⁸ C. Korban, *Wiersze, pieśni i przyspiewki ludowe*. Kielce 1993, s. 8.

¹⁹ Polujący w puszczy węgierski królewicz Emeryk, schyliwszy się po strzałę w celu zabicia w gęstych zaroślach jelenia, zauważył świetlisty krzyż między wieńcami jego rogów. Nocą anioł przemówił do wędrowca i polecił, by udał się za nim. Dotarli do modrzewiowej kaplicy. Królewicz złożył w darze złoty relikwiarz. Później przywędrował tu z biskupem krakowskim Lambertem, czemu towarzyszyła uroczysta procesja (mieszkańcy, zakonnicy). Chrobrzy wybudował w tym miejscu kościół wraz z klasztorem i sprowadził benedyktynów. Wzgórze nazwano Świętym Krzyżem, a góry – Świętokrzyskimi; por. *Legendsy świętokrzyskie*, zebrał i opracował Jerzy Stankiewicz, Kielce 1996, s. 5 – 7; por. *Opowieści i legendy świętokrzyskie*, zebrał i opracował Bolesław Wojewódzki, Kielce 1996, s. 15 – 16.

²⁰ Określenie „kielecka”, funkcjonujące w nazwie „ziemia kielecka”, a także nazwa „Kieleccyzna” pojawiły się późno, bo w XIX wieku, kiedy władze Królestwa Polskiego z inspiracji Stanisława Staszica w 1816 roku ustanowiły stolicę województwa – początkowo zwanego krakowskim – w małym miasteczku nad Silnicą.

²¹ M. Kłosowska, *Bom i ja tunlinianka*. Kielce 1996, s. 66.

²² *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 113.

²³ Tamże, s. 65.

²⁴ Tamże, s. 236.

²⁵ Tamże, s. 33.

²⁶ Tamże, s. 232.

²⁷ J. Gajzler, dz. cyt., s. 41.

²⁸ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 29.

²⁹ Tamże, s. 99.

³⁰ Tamże, s. 113.

zwrócić uwagę na ciekawe złożenie tego przymiotnika z rzeczownikiem *bór*, dające neologizm „Świątobory”³². Obok określenia „święty”, jak w powyższych przykładach, występują inne określenia uwznioślające: „pyszny”, „cudny”, obok których pojawia się bardziej powszechny przymiotnik „piękny”³³. Wyrażają one wartości estetyczne, natomiast określenie puszczy jako „zdrowej”³⁴, wskazuje na jej wartości vitalne.

Obok wymienionych cech pozytywnie wartościujących puszcę eksponowanymi jej cechami są także wielkość, wiek, kolorystyka w powiązaniu ze światłem oraz zapach.

Wielkość oddaje przymiotnik „potężna”³⁵, a także epitety „nieogarniony” („nieogarniony chram puszczy”³⁶) oraz „niezmierzony” (niezmierzony ludzki las³⁷). Wiek puszczy wyznaczają takie określenia temporalne, jak „prastary” („bór prastary”)³⁸ („prastara puszcza”³⁹), „pradawny” („pradawna puszcza”⁴⁰), „praodwieczny” („praodwieczny las”⁴¹), „odwieczny” („odwieczne ciemnobory”⁴²). O wieku puszczy mówi się także w sposób opisowy: „od wieków Puszcza Jodłowa trwa”⁴³, „trwa na stokach odwieczną nie podbitą strażą”⁴⁴, czasami nawet nie wprost: „kołem zwarł się bór ciemny, wrósł w kamienne stoki. osędził od potężnych z wichrami zapasów”⁴⁵. Można sądzić, że

³¹ J. Gajzler, *Ta ziemia urocza*. Kielce 2000, s. 271. Należy zauważyć, że rzeczowniki *puszcza*, *bór* i *las* nie są w języku polskim synonimiczne, jednakże ich wymienne stosowanie jest w omawianych tekstach zrozumiałe ze względu na uogólniający (hiperonimiczny) charakter nazwy „las” (*puszcza* jest lasem, *bór* jest lasem, por. odpowiednie definicje [w:] *Słownik języka polskiego*, pod red. Mieczysława Szymczaka: „puszcza »las dziewiczy, pierwotny, o dużej powierzchni (...); czasem także: większy kompleks leśny«. *bór* »duży, gęsty, stary las iglasty lub z przewagą drzew iglastych«, i bliskość semantyczną rzeczowników „puszcza” oraz „bór” (por. definicje przytoczone wyżej: *puszcza* – ‘las o dużej powierzchni’, *bór* – ‘duży las’). Dziwne natomiast wydaje się użycie rzeczownika *gaj* dla nazwania Puszczy Świętokrzyskiej: por. „gaj świętokrzyski”. [w:] *Ziemia urocza*, dz. cyt., s. 29, gdyż *gajem* nazywa się ewentualnie las o niedużej powierzchni: por. *gaj* [w:] *Słownik języka polskiego*, pod red. Mieczysława Szymczaka: niewielki las, grupa drzew, przeważnie dziko rosnących.

³² J. Gajzler, dz. cyt., s. 72.

³³ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 11.

³⁴ Tamże, s. 229.

³⁵ Tamże, s. 61; J. Gajzler, dz. cyt., s. 41.

³⁶ Tamże, s. 39.

³⁷ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 70.

³⁸ Tamże, s. 65.

³⁹ S. Cieszkowski, *Sonet* świętokrzyskie, Kielce 1997, s. 13.

⁴⁰ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 36.

⁴¹ Tamże, s. 68.

⁴² J. Gajzler, dz. cyt., s. 39. Ślady człowieka na terenie ziemi kieleckiej pojawiają się w okresie środkowego paleolitu, czyli około 50 000 lat temu (człowiek neandertalski – jaskinia Raj), natomiast historia powstania górskiej szaty roślinnej jest odległa. W I. okresie powstał las brzożowo – sosnowy, bardzo zwarty, potem w latach 8800 do 8000 p.n.e. powstały niewielkie płyty lasu złożonego z sosny, modrzewia i brzozy, następnie do 7000 lat p.n.e. zaistniał las brzożowo – sosnowy, sporo modrzewi, olchy, wiązy, leszczyna. Kolejny okres (do 4000 lat p.n.e.) przynosi niewielkie zmiany. Zwiększa się udział wiązu, leszczyny, olszy, pojawia się świerk, nawet lipa i dąb. W okresie atlantyckim (od 4000 do 3000 lat p.n.e.) następuje dalszy wzrost lasów i to liściastych (lipy, dęby, klony, jesiony, jawory; przy końcu okresu trafiają się buki i graby, a nawet zwiększa się liczba świerków). Okres od 3000 do 1000 lat p.n.e. jest ważny dla krainy świętokrzyskiej. Ze względu na pewne ochłodzenie klimatu i zwilgotnienie zapisał się powstaniem lasów jodłowo – bukowych z udziałem graba i świerka. Czasy te odpowiadają okresowi neolitycznej kultury człowieka i gospodarki rolnej i hodowlanej, por. A. Massalski, *Kraina Świętokrzyska*, [w:] Pamiętnik Świętokrzyski. Studia z dziejów kultury chrześcijańskiej, Kielce 1991, s. 20 – 29.

⁴³ *Antologia poezji ludowej 1830 – 1980*, pod red. Jana Szczawieja, Warszawa 1987, s. 713.

⁴⁴ *Ziemia urocza*..., dz. cyt., s. 99.

⁴⁵ J. Gajzler, dz. cyt., s. 4.

czasownik „osędział” został tu użyty w znaczeniu ‘stał się sędziwy’, a więc bardzo stary⁴⁶.

Dominującym kolorem puszczy nie jest wcale zieleń, jakby można się spodziewać w sytuacji, kiedy mówi się o lesie (przymiotnik „zielony”, jak np. „Zielony las”⁴⁷, pojawia się rzadko, choć niekiedy bywa użyty w ciekawym wyrażeniu metaforycznym, por. „zielony dywan na górach”⁴⁸), ale różne odcienie koloru niebieskiego (por. „Świętobory po górach niebieskie”⁴⁹, „modre lasy cudnie lasy się niebieszcą”⁵⁰, „granatowe śpią lasy dalekie”⁵¹). Wiąże się to ze sposobem obserwacji puszczy z oddali – wówczas widziane obiekty przybierają właśnie taką barwę. Poza tym w puszczy jest ciemno, panuje mrok (por. „ciemne lasy”⁵², „ciemny las”⁵³, „bór ciemny”⁵⁴, „ciemne bory”⁵⁵; „mroczna puszcza”⁵⁶, „mroczy się” (...) „puszcza dzika”⁵⁷, „mroczny bór”⁵⁸, „mroczne świętokrzyskie bory”⁵⁹), stąd też neologizm „ciemnobory”⁶⁰. Puszcza nie zapewnia zatem, zgodnie z tym jej obrazem, wielu wrażeń wzrokowych, co jednakże rekompensuje, dostarczając bodźców działających na receptory węchowe, bowiem puszcza pachnie („mnie lasy wonią poitą”⁶¹), a zapach ten roznosi się poza obszar Gór Świętokrzyskich („oddech jej świętokrzyski zapachem leci hen”⁶²). Jego intensywność podkreślana jest „na przykład w taki sposób: biją w nozdrza żywiczne mocne aromaty”⁶³.

Językowy obraz puszczy ukazuje również jej oddziaływanie na receptory słuchowe – puszcza przecież „szumi” („szumi Puszcza Jodłowa”⁶⁴, „bór szumi”⁶⁵). Szum puszczy, który unosi się wysoko ponad drzewami („Puszcza szumi drzewami wysoko”⁶⁶), jest bliżej charakteryzowany jako piękny („Puszcza Jodłowa (...) szumi jak najpiękniej umie”⁶⁷) i uroczysty („uroczyście szumią jej drzewa”⁶⁸), który czasami przybiera postać podniosłej pieśni („szumią chorał swój olbrzymy leśne”⁶⁹. „ciche lasy bu-

⁴⁶ Czasownik „osędział”, odnotowany w *Słowniku języka polskiego*, pod red. Witolda Doroszewskiego z kwalifikatorami „książkowy” i „dawny”, definiowany jest w następujący sposób: 1. „pokryć się śniegiem, szronem itp., nabierając białej siwej barwy». 2. „stać się siwym; osiwieć». Naszej interpretacji jest bliskie to drugie znaczenie poprzez asocjacje: sędziwy – siwy.

⁴⁷ M. Kubicki, *Wybór wierszy*, Warszawa 1979, s. 243.

⁴⁸ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 51.

⁴⁹ J. Gajzler, dz. cyt., s. 17.

⁵⁰ Tamże, s. 19.

⁵¹ Tamże, s. 18. Na podobne zjawisko opisów lasu i rozbudowaną grupę nazw kolorów (przymiotniki: błękitny, granatowy, niebieski, siny, czasownik niebieszczyć się) w opisach lasu w prozie Żeromskiego zwróciła uwagę K. Handke, *Niebieskie lasy*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, 2001, nr 2022, t. 26, s. 58 – 61.

⁵² J. Koprowski, *Własne i cudze*, Warszawa 1983, s. 48.

⁵³ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 73.

⁵⁴ Tamże, s. 48.

⁵⁵ Tamże, s. 235.

⁵⁶ J. Gajzler, dz. cyt., s. 5 i 170.

⁵⁷ Tamże, s. 275.

⁵⁸ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 65.

⁵⁹ Tamże, s. 236.

⁶⁰ Por. J. Gajzler, dz. cyt., s. 39.

⁶¹ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 11.

⁶² W. J. Domagała, *Bądź zawsze*, Kielce 2000, s. 25.

⁶³ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 49.

⁶⁴ Tamże, s. 30.

⁶⁵ Tamże, s. 65.

⁶⁶ Tamże, s. 40.

⁶⁷ *Antologia poezji ludowej*, dz. cyt., s. 713.

⁶⁸ M. Cedro – Biskupowa i J. Cedro, *Wiersze z Doliny Poetów*, Kielce 1993, s. 36.

⁶⁹ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 65.

kowe – jedlane – pieśnią wieków szumiące⁷⁰) lub kołysanki („piastuńczy dębów szum⁷¹”). W ten sposób opis puszczy uzyskuje charakter sensualistyczny.

Z kolei takie wyrażenia, jak rzeczownik „głusza” („zakłeta leśna głusza⁷²) oraz przymiotnik „głuchy” („głucha puszcza⁷³, „bór głuchy⁷⁴) wskazują na pierwotny charakter puszczy i charakteryzują ją jako miejsce niedostępne dla człowieka⁷⁵ (por. też następujący fragment jednego z wierszy: „w szczytów tajemniczy, cudny świat nie wpuszcza⁷⁶”), przez co przypisuje mu się cechy magiczne (por. w cytowanym wyżej fragmencie jednego z wierszy przymiotnik „zakłeta” określający głuszę). Taki obraz puszczy pogłębia przymiotnik „dziki” („puszcza dzika⁷⁷, „dziki bór⁷⁸”).

Puszczy przypisuje się też cechy istot żywych, o czym świadczą osobowe formy czasowników wyrażających stany oraz procesy fizjologiczne i psychiczne, por. „oddycha” („puszcza oddycha ciszą⁷⁹), „dyszy” („puszcza głucho dyszy⁸⁰), „wzdycha” („puszcza cicha w mroku kołysze się i wzdycha⁸¹), „patrzy” („Puszcza Jodłowa (...) patrzy wysoko i daleko⁸²), „śpi” („granatowe śpią lasy⁸³, „zapadał w sen bukowy las⁸⁴, „w niewiedzie śpi Łysogór święty las⁸⁵), „śni” („puszcza w mroku śni⁸⁶).

Puszcza jest nie tylko przez poetów Ziemi Kieleckiej animizowana, ale i personifikowana. Ta część językowego obrazu puszczy ma najbardziej metaforyczny charakter. Autorzy analizowanych wierszy przypisują jej przede wszystkim taką cechę ludzką, jak zdolność mówienia („mowa puszczy⁸⁷, „Puszcza Jodłowa (...) mówi⁸⁸), która nie ogranicza się li tylko do prostych umiejętności artykulacyjnych, bowiem puszcza wyraża pewne opinie („mówi, że jest nasza chociaż jest nieczyja⁸⁹), opowiada legendy („opowiada legendy o miłości jodeł i buków⁹⁰) i historie z dawnych czasów („Puszcza Jodłowa wyszeptanym echem historię dawnych łowów o świcie rozwija pieśnią starych dębów⁹¹), śpiewa („się Puszcza rozśpiewa rzewnej pieśni wdziękiem⁹², „się pieśnią

⁷⁰ Tamże, s. 51.

⁷¹ Tamże, s. 65.

⁷² Tamże, s. 36.

⁷³ J. Gajzler, dz. cyt., s. 21.

⁷⁴ M. Basa, *Tobie ziemio*, Warszawa 1985, s. 47.

⁷⁵ Por. ich definicje np. w *Słowniku języka polskiego*, pod red. Mieczysława Szymczaka: *głusza* 1. »miejsce odludne, nie zamieszkane: pustkowie, odludzie«, *głuchy* 3. przen. »taki, do którego nie docierają odgłosy życia, wiadomości, do którego trudno dotrzeć (...)«.

⁷⁶ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 99.

⁷⁷ J. Gajzler, s. 275.

⁷⁸ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 48.

⁷⁹ J. M. Gisges, *Drzazgi*, Warszawa 1984, s. 50.

⁸⁰ S. Cieszkowski, *Sonety świętokrzyskie*, Kielce 1992, s. 18.

⁸¹ J. Gajzler, dz. cyt., s. 275.

⁸² *Antologia poezji ludowej*, dz. cyt., s. 713.

⁸³ J. Gajzler, dz. cyt., s. 18.

⁸⁴ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 69.

⁸⁵ J. Gajzler, dz. cyt., s. 271.

⁸⁶ Tamże, s. 271.

⁸⁷ J. M. Gisges, dz. cyt., s. 150.

⁸⁸ W. J. Domagała, *Bqdź zawsze*, Kielce 1997, s. 24.

⁸⁹ Tamże, s. 24.

⁹⁰ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 67.

⁹¹ Tamże, s. 24.

⁹² Tamże, s. 45.

błękitną budzi⁹³), a nawet modli się („las szepcze pacierze⁹⁴). Wszystkie głosy i odgłosy, jakie wydaje puszcza puszczy stanowią jej swoisty język⁹⁵.

Poza tym puszcza ma cechy władcze: jest sroga („srogi bór⁹⁶) i szorstka („szorstka puszcza⁹⁷), ale jednocześnie miłościwa („puszcza miłościwa⁹⁸) i przyjazna dla człowieka („puszcza zaprasza na muzykę liści i igliwia⁹⁹, „do zielonego szumu bór przygarnia¹⁰⁰).

Przywołane tu obrazy nie wyczerpują wszystkich możliwych przedstawień puszczańskiej krainy, jej literackich świadectw. Pominęto opis części puszczy (jej poszczególnych lasów), wymienionych wielokrotnie jej elementów arboralnych: jodeł, buków, dębów, modrzewi, sosen. Chodziło bowiem, aby pokazać znamienne miejsca wspólne w sposobie widzenia puszczy przy trochę odmiennej biografii twórców i filozofii ich twórczości.

Tym pozostałym obrazom Puszczy Jodłowej, wykreowanym przez poetów ziemi świętokrzyskiej, można by nadać pewne nazwy etykiety¹⁰¹.

Puszcza Żeromskiego

Kochał też Żeromski miłe Gołoborze.
Tęsknił do Łysicy, kiedy był nad morzem.
Szumiały te jodły niegdyś Stefanowi.
Dziś z wdzięcznością szumią jego pomnikowi.

(Maria Cedro – Biskupowa. „Piękna okolica”).

Wypada się zgodzić z tezą Rocha Sulimy o żywotności ludowej legendy pisarskiej Stefana Żeromskiego. Pisał, iż „analiza tekstów ludowej poezji świętokrzyskiej przekonuje, że niemal żadna próba opisu tego regionu nie może pominąć faktów wiążących się bezpośrednio z kielecko – świętokrzyską biografią Żeromskiego. Imię jego zjawia się jako naturalne ogniwo w szeregu nazw – totemów świętokrzyskiej krainy¹⁰².

Puszcza – leśna budowla sakralna

Po dzikich gołoborzach echa dzwonów płyną
a w wiecznym nastroju las szepcze pacierze...
Hen pod stropem niebiosów szumy jodeł giną.
Ogromu tej świątyni okiem nie przemierzę!

(Stefan Cieszkowski. „Powitanie gór”).

⁹³ Tamże, s. 61.

⁹⁴ Tamże, s. 239.

⁹⁵ Włodzimierz Sedlak pisał: „Ona (puszcza – wyj. nasze) mówi... Ona jest ciągle rozgadana. Od sierpnia do późnej jesieni puszcza huczy wyraźnie i trochę lękliwie się robi na jej wichrową pogwarkę nocą. Czemu już w sierpniu, nikt nie wie. Po prostu huczy. Czasami idąc w absolutnej ciszy popołudniowej coś zawiruje w koronach buków, zew jakiś idzie jodłami. Przebiegnie po nich jak ludzki duch niespokojny, który może tutaj złożył kości”; tenże, *Człowiek i Góry Świętokrzyskie*, Warszawa 1994, s. 72.

⁹⁶ J. Gajzler, dz. cyt., s. 35.

⁹⁷ J. M. Gisges, dz. cyt., s. 85.

⁹⁸ J. Gajzler, dz. cyt., s. 23.

⁹⁹ *Ziemia urocza...*, dz. cyt., s. 67.

¹⁰⁰ Tamże, s. 18.

¹⁰¹ Obrazom tym zostaną przypisane krótkie fragmenty wierszy poetów regionalnych, które w jakiś sposób uzasadniają użycie danej nazwy etykiety.

¹⁰² R. Sulima, *Folklor i literatura. Szkice o kulturze i literaturze współczesnej*, Warszawa 1985, s. 153 – 154. Warto wskazać na formy obecności pisarza w Puszczy i formy pamięci społeczności Kielecczyny o autorze *Puszczy Jodłowej*: w kapliczce przydrożnej w Puszczy Jodłowej znajduje się podpis pisarza; kamień ku czci pisarza w Puszczy ufundowało Kółko Geografów przy Gimnazjum im. Błogosławionej Kingi w Kielcach, pomnik Stefana Żeromskiego znajduje się w Puszczy; por. M. Hubicka, E. Massalski, *Kraina Stefana Żeromskiego (opisy i obrazy)*, Kielce 1928.

Jak ze zbliżeniem wichru, szum wkoło się
czyni...

Wchodzę w gęstwinę jodeł, co stanęły
tłumnie

Jako smukła kolumna przy smukłej kolumnie
klasycznej świątyni.

(Stefan Cieszkowski,
„Puszcza Jodłowa”).

Puszcza jest nazywana także „nieogarnionym chramem, gontynnym borem”.

Puszcza – leśny azyl ciszy, zdrowego powietrza

Od czadu, spalin i mamideł
Odrzucisz wolny w Puszczy szlak
I dodasz sobie żywych skrzydeł
I oczom dodasz przyrody tła.

(Wanda Robak, „EKO – kraina
świętokrzyska”).

Puszcza stanowi miejsce relaksu, odpoczynku, raj dla turystów. Twórcy podkreślają jej ekologiczne walory. Kontakt z naturą może być remedium na niepokoje współczesnego świata, a kontemplacja piękna – ożywczym źródłem świeżego powietrza, zdrowia. Puszcza staje się dawczynią siły i wiary.

Puszcza jako dogodny teatr działań wojennych, naturalna forteca, dom partyzantów, miejsce spoczynku poległych bojowników o wolność Polski

Ta świętokrzyska puszcza kielecka
tu twoim skrzydłem bezpiecznym jest,
kiedy złowroga ręka niemiecka
nad nimi ostry trzymała miecz.

(Cecylia Korban, „O Polsko nasza”).

Włodzimierz Sedlak pisał: „życie, wojna, śmierć – to wszystko ilustrują w swej historii puszcza i góry”¹⁰³. Odpowiednie warunki fizjograficzne (masyw Łysogór, potoki, strumienie, gęsty las z dużym puszczańskim obszarem) czyniły z Kielecczyny dogodny teatr działań wojennych. Puszcza była doskonałym schronieniem dla oddziałów partyzanckich w czasie powstania styczniowego i II wojny światowej.

Puszcza – skarbnica mitów, legend (np. o powstaniu klasztoru łysogórskiego i sanktuarium na Św. Krzyżu)

Stara – prastara dziwna baśń –
w pomrocnej puszczy krzyża jaśń...

(...)

Dalekich rogów ścichło granie –
ostał się orszak Emeryka
u świętych na polanie...

– On sam gęstwina puszczy pomyka,
wodzi go jeleni głuchym borem...

– W rogach mu błyszczą krzyż złożony,
jawi się, znika,

w gęstwach śmiga...

cud – zjawa dziwna, tajemnicza...

(Jan Gajzler, „Baśń o Świętym Jeleniu”).

Już prastara grzmi puszcza, drżą pogańskie bogi,

¹⁰³ W. Sedlak, dz. cyt., s. 72.

to Chrobry z Emerykiem łowy rozpoczyna.
 Trzask, łomot. – Król rwie naprzód, z nim jego drużyna.
 Wtem jeleń na szczycie, król za nim, on w nogi.
 (Stefan Cieszkowski, „Jeleń”).

Puszcza umierająca wskutek oddziaływań cywilizacji technicznej

Szumi sobie, szumi,
 Puszcza Świętokrzyska:
 - Kiedy w las przestaną
 Wozić te śmiećka!
 (Marianna Kłosowska, „Ochrona środowiska”)

W roku 1952 zapadła decyzja o utworzeniu Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Była ona ważnym krokiem w zaprzestaniu rabunkowej działalności człowieka w puszczy: kradzieży, grabieży drzewostanu. Nowym zagrożeniem stała się jednak emisja pyłów, odpady chemiczne itp. Jak podają autorzy publikacji *Przyroda województwa świętokrzyskiego*, Świętokrzyski Park Narodowy należy do najbardziej skażonych obszarów leśnych w województwie świętokrzyskim, a także zaliczany jest do zagrożonych parków narodowych w Polsce¹⁰⁴. Poezja notuje te stany zagrożenia, katastrofy puszczy nekanej chorobami cywilizacyjnymi. Piszą o tym m. in. tacy poeci jak Stanisław Nyczaj, Antoni Dąbrowski, Maria Cedro – Biskupowa, Jan Gajzler.

Podsumowaniem przedstawionych skrótowo obrazów niech będą słowa cytowanego już Włodzimierza Sedlaka „Puszcza, czyli nienaruszalna społeczno drzew, przechodzi podobnie jak ludzko epidemie, pogromy wycinania podczas wojny, zwłaszcza okupacji. Puszcza choruje jak ludzie. Ginie z pragnienia. Wykacza się na skutek ingerencji człowieka. Bywa ofiarą idiotycznej „nauki” nie rozumiejącej, czym jest dla płuc człowieka. Puszcza jest natchnieniem człowieka, jego yciem naturalnym. Piknem w sobie”¹⁰⁵.

¹⁰⁴ Por. P. O. Sidło, M. Stachurski, B. Wójtowicz, *Przyroda województwa świętokrzyskiego*, Kielce 2000, s. 44.

¹⁰⁵ W. Sedlak, dz. cyt., s. 73.